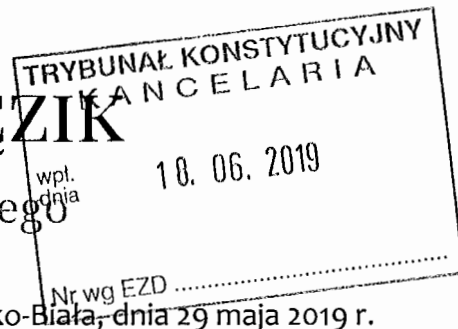


# MAGDALENA WIĘZIK

## Kancelaria Radcy Prawnego

Bielsko-Biała, dnia 29 maja 2019 r.



**TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY**  
**AL. JANA CHRISTIANA SZUCHA 12A**  
**00-918 WARSZAWA**

### Skarżący:

M Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T

### reprezentowany przez:

radcę prawnego Magdalenę Więzik (numer KT 3562)

Kancelaria Radcy Prawnego

ul. Kolorowa 10, 43-502 Bronów

### adres do doręczeń:

Kancelaria Adwokatów i Radców Prawnych

Kafka, Nikończuk i Wspólnicy sp. k.

ul. 3 Maja 7, 43-300 Bielsko-Biała

Sygnatura akt: SK 6/18

## PISMO SKARŻĄCEGO

W imieniu skarżącego – M Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T, jako ustanowiony w sprawie pełnomocnik z urzędu, w odpowiedzi na przesłane stanowisko Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 maja 2018 r., wskazuje, iż skarżący kwestionuje argumentację w nim przedstawioną zarówno w zakresie odnoszącym się do:

- 1) wniosku o stwierdzenie, że art. 123 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji,
- 2) wniosku o stwierdzenie, że art. 398<sup>23</sup> § 2 zdanie drugie ustawy powołanej w punkcie 1 jest zgodny z art. 78 Konstytucji,
- 3) wniosku o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie.

**Kancelaria Radcy Prawnego Magdalena Więzik**

Adres siedziby: ul. Kolorowa 10, 43-502 Bronów | NIP 6521670315 | REGON 362115903

Adres korespondencyjny: Kafka, Nikończuk i Wspólnicy Sp.K., ul. 3 Maja 7, 43-300 Bielsko-Biała

Kontakt: 506 358 667 | kancelaria@kancelariawiezik.pl | www.kancelariawiezik.pl

## UZASADNIENIE

Uzasadniając stanowisko zaprezentowane powyżej, w szczególności podnoszę, iż przedstawiciel Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, odnosząc się do kwestii zgodności art. 123 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego z art. 45 ust. 1 Konstytucji, zdaje się w sposób nieuprawniony interpretować pojęcie „sprawy”, jakim posługuje się wskazany przepis, w sposób zawężający, zawężając tym samym także konstytucyjne uprawnienia strony.

Konstytucyjne pojęcie „sprawy” (nieokreślone wprost w przepisach ustawy zasadniczej) definiuje bowiem każdą formę orzekania o prawach jednostki. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 10 maja 2000 r., K 21/99: *respektując ową autonomiczność pojęcia sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, należy konsekwentnie zauważyć, że urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu będzie obejmowało wszelkie sytuacje – bez względu na szczegółowe regulacje proceduralne, w których pojawia się konieczność rozstrzygania o prawach danego podmiotu (w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub w relacji do władzy publicznej), a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygania o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku. Jak zaś podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 23 listopada 2013 r., SK 33/12 konstytucyjne pojęcie sprawy odnosi się jednakże nie tylko do wąsko rozumianego postępowania głównego, lecz może obejmować inne postępowania w których sąd rozstrzyga o prawach bądź obowiązkach danego podmiotu. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy. W uchwale składu 7 sędziów z dnia 28 marca 2012 r., I KZP 26/11, stwierdził **pojęcie sprawa, interpretowane przy uwzględnieniu treści art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, oznacza sprawę w zakresie głównego przedmiotu postępowania, a także kwestii incydentalnej, która związana jest z możliwą ingerencją w sferę podstawowych praw zagwarantowanych przepisami Konstytucji.***

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 23 lutego 2010 r., P 20/09, pojęcia konstytucyjne mają charakter autonomiczny i **nie mogą być utożsamiane z pojęciami funkcjonującymi w szczegółowych gałęziach prawa.** Zgodnie z ustalonym orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego przy ustalaniu treści terminów konstytucyjnych nie można też przyjmować założenia, że odpowiadają one identycznie brzmiącym terminom przyjętym w ustawodawstwie zwykłym. Przyjęcie takiego założenia otwierałoby bowiem drogę do obchodzenia gwarancji konstytucyjnych przez odpowiednie zawężanie zakresu określonych terminów w przepisach zamieszczonych w ustawodawstwie zwykłym. **Wystarczyłoby odpowiednie zdefiniowanie pojęć (...) w ustawie, aby pozbawić uprawnione osoby gwarancji konstytucyjnych.** W razie wątpliwości co do zakresu poszczególnych terminów konstytucyjnych, ustalając ich znaczenie należy brać **jako punkt wyjścia ich zwykłe rozumienie w języku literackim.** W postanowieniu z dnia 6 października 1998 r., Ts 56/98 Trybunał Konstytucyjny wskazał zaś, iż o naruszeniu praw lub wolności konstytucyjnych

danego podmiotu można mówić wówczas , gdy organ władzy publicznej poprzez wydanie konkretnego orzeczenia w sposób nieusprawiedliwiony wkroczył w sferę przysługujących temu podmiotowi praw lub wolności osobistych albo prawom tym lub wolnościom odmówił ochrony **lub też ich urzeczywistnienia**.

Orzeczenie referendarza o prawie strony do pełnomocnika z urzędu (czy też o zmianie tego pełnomocnika) stanowi zatem rozstrzygnięcie o prawach strony i wchodzi w zakres szeroko rozumianego sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Nie jest to bowiem orzeczenie o charakterze formalnym technicznym czy porządkowym. Bez wątpienia stanowi zaś formę rozpoznania sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, która winna nastąpić, zgodnie z gwarancjami konstytucyjnymi, przez niezawisły sąd.

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 8 listopada 2001 r., P 6/2001, w zakresie praw konstytucyjnych „z zasady demokratycznego państwa prawnego zaś płynie dyrektywa interpretacyjna zakazująca zawężającej wykładni (...) wobec czego wszelkie ograniczenie (...) ochrony interesów jednostki **wynikać muszą z przepisów ustawy zasadniczej**”. Jak bowiem wskazał Trybunał Konstytucyjny w Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 października 2004 r. wydanego pod Sygn. Akt SK 1/04 obowiązek realizacji uprawnień konstytucyjnych w tym prawa do sądu „**powinien być traktowany jako norma formułująca „obowiązek efektywnej implementacji” a nie jako „dyrektywa programowa**”.

Zauważyć przy tym należy, że istota uprawnienia wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz zasady wynikającej z art. 10 ust. 2 Konstytucji nie ograniczy się wyłącznie do ustalenia prawa rozpoznania sprawy i wydania orzeczenia przez referendarza sądowego – a więc osobę nieposiadającą atrybutu niezawisłego i bezstronnego sądu. Referendarz sądowy orzekał będzie także o dopuszczalności wniesienia sprawy do sądu. Istotną konsekwencją podjęcia decyzji o ustanowieniu/odmowie ustanowienia dla strony pełnomocnika z urzędu może bowiem być wniesienie/brak wniesienia sprawy do sądu.

Skoro zatem zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji stronie przysługuje uprawnienie do rozpoznania sprawy i wydania orzeczenia przez właściwy, bezstronny i niezawisły sąd – to prawo to winno obejmować także ten etap postępowania, w którym z powodów formalnych dokonywana będzie ocena czy sprawa w ogóle może być rozpoznana. Tego bowiem dotyczy rozstrzygnięcie czy dla strony zostanie ustanowiony pełnomocnik z urzędu. W praktyce zatem to urzędnicy sądowy (nieposiadający przymiotu niezawisłości i niezależności) dokonywać będą oceny której stronie przysługuje uprawnienie do skorzystania z sądowego wymiaru sprawiedliwości a której nie.

Przypomnieć należy zaś, iż w wyroku z dnia 24 października 2007 r., SK 7/06, Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż *należy zwrócić uwagę, że w myśl art. (...) sąd odwoławczy*

rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, (...) rozpoznający zażalenie na postanowienie (...) nie rozpoznaje sprawy od nowa, natomiast bada zgodność z prawem postanowienia sądu rejonowego, czyniąc to w granicach podniesionych zarzutów. (...) Postanowienie sądu okręgowego nie kształtuje zatem samodzielnie sytuacji prawnej (...), ale pozostaje w nierozdzielnej w związku z utrzymanym w mocy postanowieniem sądu rejonowego. Na ostateczne rozstrzygnięcie składa się zatem nie tylko postanowienie sądu utrzymujące w mocy postanowienie sądu niższego szczebla, ale również utrzymywane w mocy postanowienie sądu rejonowego. Mając to na uwadze, nie można twierdzić, że przepisy stosowane wyłącznie w postępowaniu przed sądem rejonowym nie stanowią podstawy ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie skarżącego. Przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby do sytuacji, w której przepisy stosowane wyłącznie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie mogłyby nigdy stanowić przedmiotu skargi konstytucyjnej. Oznaczałoby to niezasadne przedmiotowe ograniczenie art. 79 Konstytucji. (...) Na tle rozpatrywanej sprawy (...) Niekonstytucyjność przepisów (...) dotyczy bowiem ustroju władzy sądowniczej, nie zaś przepisów materialnoprawnych czy procesowych, tworzących sensu stricto podstawę orzeczenia w konkretnej sprawie.(...) **Dotyczy to przepisów przesądzających o substracie personalnym (z kogo się składa sąd) i o wyposażeniu takich osób w odpowiednie kompetencje.**

Mając na względzie powyższe, podtrzymując także argumentację zawartą w skardze z dnia 24 lutego 2017 r. w zakresie odnoszącym się do przepisów art. 123 § 2 oraz art. 398<sup>23</sup> § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, wskazuję, iż stanowisko skarżącego znajduje uzasadnienie. Jak bowiem zdefiniował Trybunał Konstytucyjny w powołanym powyżej wyroku z 24 października 2007 r., SK 7/06, **niezawisły sąd tworzą osoby, którym prawo nadaje cechę niezawisłości**. Za sąd nie mogą zatem zostać uznani i w określonym zakresie działać na tymże statusie urzędnicy sądowi, nieposiadający przymioty niezawisłości.

Załączniki:

- 4 odpisy pisma.

Magdalena Węzik

*(nieczytelny podpis)*